

STRATEGICZNE ZARZĄDZANIE OPINIĄ

Tadeusz Juliszewski

Uniwersytet Rolniczy im. Hugona Kołłątaja w Krakowie

Manipulowanie emocjami ludzi, indoktrynacja, propaganda, itp. nazywane bywają dzisiaj strategicznym zarządzaniem opinią (SZO). Tego subtelного określenia używają dziś różnego rodzaju pseudoeksperti aby manipulować emocjami ludzi. Bardzo często aby wywołać uczucie strachu bądź przerażenia. Ponieważ żyjemy w czasach, kiedy bezkarnie można zamieścić w Internecie każdy *fakenews*, to strategiczne zarządzanie opinią (SZO) rozwija się lawinowo dla osiągnięcia niegodziwych celów.

Przykładem strategicznego zarządzania opinią, czyli manipulowaniem Czytelnikami jest artykuł, pt. „Ciepło w domu, rak płuc murowany. Polacy zapłaczą” zamieszczonego 06.10.2025 roku pod adresem: <https://bizblog.spidersweb.pl/drewno-i-choroby-pluc-najnowsze-badania>

Sam tytuł brzmi przerażająco dla każdego, kto bezkrytycznie przyjmuje za prawdę brednie fachowców od SZO. Czytelnik tego ewidentnie tendencyjnie napisanego artykułu, dodatkowo z elementarnymi błędami wynikającymi z braku podstawowej wiedzy, może przeczytać takie stwierdzenia: „używanie pieca na drewno w domu może (podkreślenie TJ) prowadzić do pogorszenia funkcji płuc” oraz „wysoki poziom pyłów zawieszonych z pieca uszkadza tkanki układu oddechowego”. Dalej można przeczytać „Pellet drzewny ma coraz więcej zwolenników z jednego przede wszystkim powodu: (podkreślenie TJ) wygrywa ceną” oraz „Ponowne pochłonięcie CO₂ przez odrastające drzewa trwa dziesiątki lat lub nawet 100 lat”.

Nagromadzenie bzdur w tym artykule jest wyjątkowo duże. Bzdury te napisane są jednak w atmosferze rzekomej troski o zdrowie Polaków (by nie zapłakali i nie mieli murowanego raka płuc). Aby dodać powagi i znaczenia tym bredniom (bo nie naukowej prawdzie) Autorzy podpierają się doniesieniem konferencyjnym Laury Horsfall (z Wielkiej Brytanii), pt. „*Indoor wood burners linked to decline in lung function*”.

Ludzie z kompleksami cytowali dawniej naukowców ze Związku Radzieckiego, teraz cytują naukowców z krajów Zachodu, gdyż nie posiadają odpowiedniej wiedzy aby samodzielnie formułować swoje – naukowo sprawdzone – opinie i poglądy. Szkoda, że Autorzy artykułu nie wspominają, na przykład, o opinii Prof. Dr. Volker Lenza z Deutschen Biomassenforschungszentrum: „*Energiewene ist ohne effiziente Nutzung des Rohstoffs Holz nicht denkbar*” (podkreślenie TJ). Szkoda także, że nie wspominają o promocji kominków i pieców na drewno i pellety w Austrii, Szwajcarii, Włoszech itd. Widocznie w tych krajach palenie drewnem nie powoduje raka płuc i z tego powodu Austriacy, Szwajcarzy i Niemcy nie zapłaczą.

Zanim udowodnię, że powyższy tekst ma znamiona SZO przedstawiam krótko elementarne zasady jakie powinny obowiązywać w nauce. Gdy doświadczony naukowiec dostrzega jakiś problem, to zaczyna od formułowania hipotezy naukowej. Np. gdy stwierdza się przypadki powikłania po zastosowaniu szczepionki przeciw COVID, lub wzrost zachorowania na płuca to formułuje się hipotezę, że przyczyną powikłań MOŻE BYĆ (a nie, że JEST) szczepionka (COVID), lub zapylenie powietrza (płuca). Wyjaśnienie hipotezy wymaga zastosowania miarodajnych, sprawdzonych, metod badań. Miarodajna metoda powinna zapewnić jednoznaczne, nie do podważenia, powtarzalne wyniki. Jeśli wyniki badań nie są jednoznaczne, można je podważyć, a także gdy wyniki badań przeprowadzone taką samą metodą - w innym ośrodku naukowym - dają inne rezultaty to może oznaczać, że metoda jest zła. Może to też oznaczać, że sformułowana hipoteza badawcza jest błędna.

Warto dodać: rzetelna praca naukowa polega raczej na dążeniu do falsyfikowania hipotezy (nie wyników badań, lecz hipotezy!). Jeśli wszystkie wyniki badań nie pozwalają sfalsyfikować hipotezy to dopiero uznajemy

ją za poprawną i wyjaśnioną. Wtedy można przystąpić do formułowania teorii naukowej i prawdy naukowej. Ale nawet i wtedy powinniśmy być sceptyczni pamiętając, na przykład, o losach teorii Ptolemeusza, a później Kopernika.

Reasumując, kolejność jest taka: problem naukowy – hipoteza – wybór metodyki badań naukowych – krytyczna analiza wyników badań – teoria naukowa - prawda naukowa. Nigdy nie jest prawdą naukową, gdy fragmentaryczne wyniki badań, przeprowadzone nieopisaną metodą, przedstawia się opinii publicznej jako prawdę naukową. To typowy przykład SZO.

Z doniesienia Dr. Laury Horsfall (i Prof. Ane Johannessen z Norwegii) nie dowiemy się dlaczego wskaźnik „gwałtownego wypuszczenia powietrza w pierwszej sekundzie oddechu” – jako metody badawczej - jest miarodajny dla oceny ryzyka wdychania zanieczyszczonego powietrza. Nie znam lekarza, który na podstawie takiego jednego wskaźnika (podkreślenie TJ) miałby pewność w formułowaniu przyczyn schorzenia płuc danego pacjenta... Nie wiemy także jak badano to powietrze i gdzie je badano; nie wiadomo nic o ekspozycji ludzi na oddziaływanie składników powietrza. Nie wiadomo ile w tym powietrzu było zanieczyszczeń antropogenicznego pochodzenia, a ile zanieczyszczeń pochodzenia naturalnego. Jak oddzielono wpływ tych różnych zanieczyszczeń, które **ZAWSZE** występują w powietrzu atmosferycznym w domu i na zewnątrz domu?

Równie dobrze ci zagraniczni badacze mogli sformułować przypuszczenie, że pogorszenie funkcji płuc powodują pyłki roślin genetycznie zmodyfikowanych, pył niesiony wiatrem z płonących lasów w Grecji i Turcji, albo pył (kurz) z dywanu i zasłon w oknach wykonanych z tworzyw sztucznych.

Tak nie prowadzi się rzetelnych badań naukowych! Tak nie należy publikować wyników badań! Tak nie wolno upowszechniać bzdur pod szyldem nauki! No chyba, że ktoś chce zwrócić na siebie uwagę (jak aktor na scenie), albo pozyskać środki na badania wspierane politycznie (a nie na podstawie rzetelnej prowadzonej nauki).

Drogi Czytelniku, gdy czytasz artykuł, pt. „Ciepło w domu, rak płuc murowany. Polacy zapłaczą” bądź PEWNY, że jesteś poddawany SZO. Nie ulegaj takim manipulacjom!

Gwoli przypomnienia (a wie to dziecko w podstawowej szkole!): CO₂ ze spalonego nie wraca po kilkudziesięciu latach, czy nawet 100 latach, do drewna, bo ten gaz CO₂ nie jest znaczony i drzewa w lesie nie selekcionują go do fotosyntezy. Biorą z powietrza CO₂ może z Twoich płuc, może wylęgów wulkanicznych z Islandii, albo drewna spalonego w Indiach. Nie wiadomo; drzewa nie prowadzą takiego sortowania.

Piece i kominki na drewno i pellet budują w swych domach ludzie odpowiedzialni za siebie, za swoje rodziny i środowisko przyrodnicze, bo jest to jedyne odtwarzalne, ekologiczne, paliwo. Przy okazji ci ludzie dbają o bezpieczeństwo energetyczne kraju i redukują ubóstwo energetyczne. Powinni być przedstawiani jako przykład racjonalnego, patriotycznego, działania.

Nowoczesne kominki i piece z zamkniętą komorą spalania (ECODESIGN), produkowane i eksploatowane w Polsce (oraz eksportowane do kilkudziesięciu krajów na świecie), są atestowane i ich racjonalna eksploatacja nie ma żadnego związku z bzdurami zawartymi w artykule pt. „Ciepło w domu, rak płuc murowany. Polacy zapłaczą”.



Prof. dr hab. inż. Tadeusz Juliszewski